

Południowy Izrael zmaga się z wielką plagą szarańczy

11 maja 2013

Trwa inwazja szarańczy w zachodniej części pustyni Negew. Według lokalnych władz Ministerstwo Ochrony Środowiska Izraela zupełnie straciło kontrolę nad tym, co się dzieje w dotkniętym plagą regionie.

Kilka miliardów osobników szarańczy wyleciało jakiś czas temu z okolic Sudanu. Następnie owady przeleciały przez Egipt docierając do popularnego kurortu Hurghada. Ścieżka szarańczy na jakiś czas zatrzymała się w Izraelu gdzie owady szczególnie upodobały sobie wioski w rejonie pustyni Negew. Aktualnie powstaje nowe pokolenie owadów, co wzmacnia zagrożenie.

Władze lokalne zwracają uwagę, że sytuacja zupełnie wymknęła się spod kontroli. Według nich w rozwiązywanie kryzysu powinno się zaangażować nie tylko Ministerstwo Środowiska, ale też Departament Obrony i armię. Konieczne są działania, które mogą zminimalizować rozmiary katastrofy ekologicznej.

Miejscowi rolnicy przyznają, że są zupełnie bezradni. Szarańcza zniszczyła całą dziką roślinność. Poważnie uszkodzone są gaje oliwne i owocowe. Niebezpieczeństwo czyha również na kierowców. Na drodze jest tak wiele szarańczy, że kierowcy nie widzą drogi. Jadą często po dywanie z owadów a brak orientacji gdzie zaczyna się pobocze prowadzi do wielu niebezpiecznych sytuacji.

Na podstawie: mignews.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)